

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 1416/19 z powództwa M. W. (1) i W. W. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. (1) kwoty:
  - a. 35.491,30 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
  - b. 3.562,73 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
  - c. 1.233,84 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. W. (1) kwoty:
  - a. 11.830,44 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
  - b. 411,27 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
3. zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. (1) kwotę 5.407,28 zł tytułem kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
4. zasądził od (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. W. (1) kwotę 1.802,43 zł tytułem kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
5. nakazał wypłacić M. W. (1) ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 543,22 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego;
6. nakazał wypłacić W. W. (1) ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 181,07 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego;

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w dniu 12 września 2008 roku pomiędzy M. W. (2) i M. W. (1) jako kredytobiorcami a (...) Spółką akcyjną z siedzibą w W. (wówczas (...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą w W.) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 438.864,14 złotych, na okres 360 miesięcy. Jako cel kredytu wskazano budownictwo mieszkaniowe. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wyniosło 3,78%. Oprocentowanie kredytu było według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została w stosunku rocznym w wysokości 2,78%.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część Umowy, który jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Ustalono, że raty kapitałowo - odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W § 11b umowy kredytobiorcy zlecili i upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku prowadzonego na rzecz kredytobiorców. Spłata kredytu miała następować na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia wykonywania przelewu z rachunku powódki prowadzonego przez stronę pozwaną. Zlecenie miało wygasnąć po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 10 ust. 5 umowy kredytowej wskazano, że „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Stosownie do § 3 ust. 4 umowy jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36- miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 1.948,24 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

W § 29 umowy zawarto klauzulę, zgodnie z którą kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w mBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, a także, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłat kredytu i w pełni je akceptują. Wskazano, że Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 4 regulaminu). Spłata kredytu mogła następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku na podstawie udzielonego upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo - odsetkowej kredytu hipotecznego miała być dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych oraz kapitałowo - odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego, wyrażona w złotych, ulegać miała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej na dzień spłaty. W regulaminie na datę zawarcia umowy nie wskazano sposobu ustalania kursów przez pozwany bank.

Przed zawarciem umowy, kredytobiorcy złożyli w (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na cele mieszkaniowe. Wnieśli oni o przyznanie kredytu walutowego we frankach szwajcarskich o równowartości 400.000 zł na okres 360 miesięcy. W decyzji kredytowej z dnia 27 sierpnia 2008 roku wskazano jako prawne zabezpieczenie kredytu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w § 3 ust. 4 umowy.

Kredytobiorcy starali się o uzyskanie kredytu jedynie u pozwanego. Przy zawieraniu umowy przedstawiono im przygotowany uprzednio formularz gotowy do podpisu. Kredytobiorcy byli przekonani, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i pewną. Przedstawiono im jedynie symulację spłaty kredytu w złotych polskich. Nie zostali zapoznani przez pozwanego o ryzyku kursowym. Nie uzyskali również żadnych informacji na temat umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Kredyt został uruchomiony w dniu 19 listopada 2008 r., zgodnie z wnioskiem kredytobiorców. W jego ramach wypłacono kwotę 438.864,14 zł, a po przeliczeniu do (...) wartość kredytu została ustalona w wysokości 212.504,42 CHF. Oprocentowanie kredytu kształtowało się następująco: w okresie od 19 listopada 2006 roku do 15 stycznia 2009 roku wynosiło 4,77%, od 16 stycznia 2009 roku do 15 lutego 2009 roku wynosiło 2,67%, od 16 lutego 2009 roku do 15 kwietnia 2009 roku wynosiło 2,53%, od 16 kwietnia 2009 roku do 15 października 2009 roku wynosiło 2,40%, od 16 października 2009 roku do 7 kwietnia 2010 roku wynosiło 2,29%, od 8 kwietnia 2010 do 15 czerwca 2010 roku wynosiło 1,29%, od 16 czerwca 2010 roku do 15 września 2011 roku wynosiło 1,11%, od 16 września 2011 do 15 kwietnia

2011 roku wynosiło 1,01%, od 16 kwietnia 2012 do 15 stycznia 2013 roku wynosiło 1,11%, od 16 stycznia 2013 roku do 15 lutego 2015 roku wynosiło 1,01%, od 16 lutego 2015 roku do 15 sierpnia 2015 roku wynosiło 0,14%, od 16 sierpnia 2015 roku do 23 maja 2019 roku wynosiło 0,26%. Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytobiorcy uiszcili składkę w kwocie 1948,24 zł w dniu 19 listopada 2008 roku oraz 1645,11 zł w dniu 27 grudnia 2011 roku.

M. W. (2) zmarł w dniu 4 czerwca 2018 roku. W dniu 17 lipca 2018 roku sporządzono akt poświadczenia dziedziczenia Rep A 2340/2018 stwierdzający, iż spadek po M. W. (2) nabyły na podstawie ustawy żona M. W. (1) i córka W. W. (2) w udziałach wynoszących po 1/2.

M. W. (1) zawarła z pozwanym w dniu 3 lipca 2018 roku oraz 6 lipca 2018 roku aneksy do umowy nr (...), zgodnie z którymi stała się ona jedynym dłużnikiem z tytułu umowy kredytowej.

Różnica pomiędzy łączną wysokością rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez kredytobiorców na podstawie umowy, a łączną wysokością rat kredytu, które powodowie byliby zobowiązani uiszczyć na rzecz pozwanego od dnia 15 października 2009 roku do 15 maja 2019 roku wyniosła 50.893,37 zł, w tym różnica dotycząca spłaty rat odsetek w kwocie 22.563,73 zł oraz różnica dotycząca spłaty rat kapitału w kwocie 38.073.95 zł.

W piśmie z dnia 12 lipca 2019 powódki zażądały od pozwanego zwrotu nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy w kwocie 216.381,61 zł, ewentualnie kwoty 51.382,95 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zanegowania skutku nieważności umowy oraz kwoty 1.645,11 zł tytułem nienależnie pobranych środków tytułem refinansowania niskiego wkładu własnego. W odpowiedzi z dnia 23 lipca 2019 r. pozwany poinformował powódów, że ich pismo rozpatrzył negatywnie.

Sąd I instancji ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania. Stan faktyczny został ustalony także na podstawie przesłuchania powódki M. W. (1), której zeznania należało uznać za wiarygodne.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji pominął złożone przez pozwanego dokumenty i materiały w postaci: pism okólnych, informacji dla klienta z Rekomendacji S, artykułu dotyczącego zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego, sprawozdań finansowych, ekspertyzy prof. A. R., pism do Prezesa UOKiK, tabeli kursów walut obcych, analizy klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny, korelacji i dokumentów na płycie CD (raporty (...), raport UOKiK, B. księga kredytów frankowych w Polsce).

Sąd I instancji podał, że pominął dowód z protokołu przesłuchania świadka H. P., który nie uczestniczył bezpośrednio w żadnej czynności związanej z zawieraniem umowy co do której strona powodowa zgłosiła roszczenie w niniejszej sprawie. Nie prowadził z powodami rozmów, nie przedstawiał im umowy, nie miał z nimi żadnego kontaktu. Poza istotą sprawy są okoliczności faktyczne związane z abstrakcyjnymi procedurami banku i jego ofertą, oraz wykonywaniem umów kredytowych, bez odniesienia się do konkretnej umowy kredytu, co do której powodowie zgłosili roszczenie. Bez znaczenia też jest to jak bank ustalał kursy walut, a jedynie fakt jak mógł je ustalać zgodnie z treścią umowy. W efekcie, okoliczności na które zeznawał świadek są zupełnie nieistotne na gruncie podstawy prawnej roszczenia wywiedzionego przez powodów, albowiem istotą sporu było ustalenie faktów odnoszących się do samego zawarcia umowy, nie zaś do tego jak strony ją realizowały, tj. w ocenie Sądu konstrukcja niedozwolonych postanowień umownych musi być odnoszona do chwili zawarcia danej umowy, a to jak przedsiębiorca korzystał z wykreowanych przez siebie mechanizmów, jest bez znaczenia dla możliwości konsumenta co do skorzystania z uprawnień ustawowych.

Sąd meriti pominął także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wyliczenia hipotetycznej wysokości sumy spłat kredytu przy założeniu, że wysokość rat wyliczona jest w oparciu o kurs średni (...)/PLN NBP aktualnego na dzień zapadalności raty w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży (...)/NBP pochodzącego z tabel kursów walut obcych pozwanego oraz wyliczenia różnicy pomiędzy w/w kwotą a faktyczną sumą spłat uiszczonych przez powodów, w celu ustalenia istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwany bank a kursami NBP, rynkowego charakteru kursów i braku naruszenia interesów konsumenta oraz wniosek

dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność zasad funkcjonowania kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, metod ewidencjonowania w księgach kredytów waloryzowanych kursem (...), wysokości stóp referencyjnych LIBOR 3M dla (...) oraz WIBOR 3M w okresie obowiązywania umowy, sposobu obliczania kursu (...) w stosunku do PLN przez pozwanego i inne banki.

Powyższe tezy dowodowe, Sąd I instancji uznał za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jednocześnie wskazując, że dla stwierdzenia, że dane postanowienie umowne jest niedozwolone na gruncie art. 385.1 k.c. istotnym jest to jak potencjalnie kształtowało wzajemne pozycje stron zobowiązania pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą, a nie to jak przedsiębiorca z wykreowanego mechanizmu korzystał. W świetle roszczenia zakreślonego w pozwie, nie ma żadnych podstaw aby ustalać czy kursy stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy lub w jaki sposób pozwany je ustalał. Również to jak ustalano kursy nie podlega przełożeniu na możliwość stwierdzenia naruszenia interesów konsumenta, gdyż ten naruszany mógł być samą konstrukcją umowną a nie sposobem wykonywania umowy. Tym samym Sąd winien zbadać konkretne klauzule z konkretnej umowy i ocenić je na gruncie prawnym a nie ekonomicznym. Z punktu widzenia prawnej podstawy zakreślonego roszczenia, to jest stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej stosowanej przez pozwanego bank, bez żadnego znaczenia jest ogólna teza dowodowa odnosząca się do zasad funkcjonowania kredytów waloryzowanych lub metod ich ewidencjonowania. Podobnie jak żadnego znaczenia nie ma ustalenie stóp referencyjnych LIBOR lub WIBOR dla przyjęcia czy wykreowany przez przedsiębiorcę mechanizm stanowi niedozwolone postanowienie umowne, gdyż odnosi się to do sposobu wykonywania umowy a nie samej konstrukcji kwestionowanej klauzuli, a to konstrukcja ta powinna podlegać ocenie.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że świadczenie nienależne w postaci nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych ma charakter roszczenia okresowego. Skoro jest ono od początku świadczeniem nienależnym, nie uległo 10.letniemu przedawnieniu.

M. W. (1) i M. W. (2) w relacji z pozwanym bankiem byli konsumentami, czym wypełniają pierwszą z przesłanek z art. 385[1]§ 1 k.c. Wywodzona przez stronę powodową abuzywność postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy też głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1]§ 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że kredytobiorcy uzgodnili z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie tj. klauzulę waloryzacyjną czy klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przeciwnie, z zeznań powódki wynika, że projekt tekstu umowy został im przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacjom. Powódki wskazały, że kredytobiorcy mogli negocjować umowę jedynie w zakresie wysokości oprocentowania umowy. Pozwany nie wykazał, choć z mocy art. 385[1] § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej okoliczności, która prowadziłyby do unicestwienia żądania powodów.

Sąd Rejonowy przyjął, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie, a takie okoliczności miały miejsce w badanej sprawie.

Wylimitowanie z treści umowy abuzywnego zapisu o denominacji kwoty kredytu w wysokości 438.864,14 złotych w walucie (...) według kursu kupna dewiz w dniu wykorzystania kredytu – zdaniem Sądu meriti jest bezproblemowe, gdyż suma kredytu jest znana - została określona na 438.864,14 złotych. Taką kwotę w rzeczywistości otrzymali kredytobiorcy w wyniku zawarcia umowy. Umowa po wylimitowaniu wskazanego zapisu staje się typową umową wyrażoną w złotych. Wylimitowanie zakwestionowanych klauzul abuzywnych powoduje, że spłata kredytu w wysokości 438.864,14 złotych następuje w ratach w równej wysokości, po doliczeniu oprocentowania wskazanego w umowie. Obliczenie wysokości rat dla takich parametrów kredytu jest możliwe bez kwestionowanej klauzuli

waloryzacyjnej i zostało wykonane w niniejszej sprawie w drodze niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu rachunkowości.

Opierając się na powyższych założeniach oraz na opinii biegłego, która je uwzględnia, Sąd I instancji przyjął, że łączna wysokość nadpłaty kredytu za okres od 15 października 2009 roku do 15 maja 2019 roku wynosiła 50.893,37 zł, co czyniło powództwo uzasadnionym,

Mając na uwadze abuzywność klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, eliminacja tego postanowienia umownego, doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że bank powinien zwrócić świadczenia pobrane z tego tytułu, tj. 1.645,11 zł. Były one pobrane na podstawie niewiążącego zapisu umownego a żądanie ich zwrotu nie uległo przedawnieniu.

Sąd I instancji uznał roszczenie powódek za zasadne zarówno co do zwrotu nadpłaconych rat jak i pobranych składek ubezpieczeniowych. Powódki wniosły o zasądzenie na ich rzecz kwoty 47.321,74 zł w ten sposób, że na rzecz powódki M. W. (1) zasądzona miała być kwota 35.491,30 (3/4 z dochodzonej kwoty), a na rzecz W. W. (1) kwota 11.830,44 zł (stanowiąca 1/4 owej kwoty). W niniejszej sprawie M. W. (2) zmarł w trakcie obowiązywania umowy, a powódki odziedziczyły spadek po nim w częściach równych. Jednocześnie z chwili śmierci kredytobiorcy ustalała wspólność ustawowa małżeńska obowiązująca między kredytobiorcami. W ocenie Sądu zasadnym było zasądzenie dochodzonej kwoty w wysokościach odpowiadających wysokości udziałów przypadających spadkobiercom M. W. (2), przy uwzględnieniu również udziału 1/2 przypadającego M. W. (1) w majątku wspólnym stron. W orzecznictwie przyjmuje się, że „ani przepisy dotyczące spadku, ani stosowane odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych nie pozbawiają spadkobiercy uprawnienia do dochodzenia od dłużnika udziału w wierzytelności przysługującej spadkobiercy z tytułu dziedziczenia, jeżeli przypadające od dłużnika świadczenie jest podzielne. Na podstawie przepisów o zobowiązaniach podzielnych spadkobierca również przed działem spadku może w zasadzie dochodzić przysługującego mu z tytułu dziedziczenia udziału w wierzytelności, której dłużnik obowiązany jest do spełnienia świadczenia podzielnego”. (postanowienie SN z 7.11.1967 r., I CZ 97/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 145). Brak jest natomiast podstaw do tego, by zasądzać jakiegokolwiek kwoty łącznie na rzecz powódek albowiem nie istnieje między nimi wspólność łączna majątku spadkowego. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powódek zwrot kwot nadpłaconych rat kredytu i składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w stosunku 3/4 do 1/4. Ponieważ na mocy aneksu z dnia 3 i 6 lipca 2018 roku powódka M. W. (1) stała się jedynym dłużnikiem z tytułu umowy kredytowej kwoty nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 15 czerwca 2018 roku do 15 maja 2019 roku została zasądzona wyłącznie na jej rzecz jako osoby, która faktycznie zobowiązana była je uiścić i to uczyniła.

O należnych odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Ustalając termin początkowy odsetek Sąd wziął pod uwagę art. 455 k.c. stanowiący, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwany pismem z dnia 23 lipca 2019 roku rozpatrzył negatywnie reklamację powódki, wobec czego żądanie pozwu zasądzenia odsetek od dnia 23 sierpnia 2019 roku było uzasadnione, zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 6 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym z dnia 5 sierpnia 2015 roku. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1348)

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd meriti orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany jako strona przegrywająca ma obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz powódek. Na zasądzone w pkt 1 wyroku koszty złożyły się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 775,71 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Kwota ta, podobnie jak należności główne dochodzone w niniejszym procesie winny zostać podzielone w stosunku 3/4 i 1/4 odpowiednio w stosunku do M. W. (1) i W. W. (1).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany bank, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a. naruszenie art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wydania przez Sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie pominięcia dowodu z zeznań świadka M. D. (1) ds. polityki zarządzania kredytami hipotecznymi w walutach obcych w pozwanym Banku, zawartych w protokole załączonym do odpowiedzi na pozew, tj. złożonych na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2019 r. w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, pod sygn. akt III C 1071/18 i jego faktyczne, mimo iż tezy, na które został zgłoszony dowód, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami (Bank nie tylko nie ustalał kursów dowolnie, ale przede wszystkim nie mógł ustalać kursów dowolnie, a ponadto przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu Powoda), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta (Bank musiał publikować i publikował zawsze rynkowy kurs, wprowadzenie spornych klauzul do Umowy wiązało się z poprawieniem interesu Powoda). Informacje, które mógłby przedstawić świadek, w szczególności dotyczące (1) funkcjonowania kredytu waloryzowanego do waluty obcej, (2) wpływu kursu na funkcjonowanie kredytu, (3) przyczyn występowania różnic w wysokości oprocentowania kredytów udzielonych w walucie polskiej i waloryzowanych kursami walut obcych oraz (4) zasad obliczania przez Bank kursów waluty obcych, stanowiłyby podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych w niniejszej sprawie. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z protokołu z zeznań świadka M. D. (2) zgodnie z wnioskiem Pozwanego i oparcie na nim ustaleń prowadziłyby do oceny, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;

b. naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie wniosków pozwanego, postanowieniem wydanym na rozprawie dnia 21 stycznia 2020 roku, o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zawartego w pkt. 7 petitum odpowiedzi na pozew, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby bezsprzecznie wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny, co przekłada się na zgodność przyjętego przez strony sposobu wyznaczania wysokości świadczeń z zasadą swobody umów oraz brak naruszenia interesu Powoda (a w konsekwencji brak abuzywności spornych klauzul);

c. naruszenie art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wydania przez Sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie pominięcia dowodów z dokumentów zgłoszonych przez Pozwanego i ich faktyczne pominięcie bez wyczerpującego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy Pism Okólnych zmieniających Regulamin, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza" (Dowody załączone do odpowiedzi na pozew), mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;

d. naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach strony powodowej w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, co doprowadziło Sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień;

e. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie

na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że klauzula indeksacyjna sformułowana została w sposób niejednoznaczny, pozostawiając pozwanemu swobodę przy kształtowaniu kursu spłaty kredytu, podczas gdy informacje na temat Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku oraz spreadu, niezależnie od tego, że obowiązkowo były omawiane w trakcie każdej procedury udzielania kredytu (co Pozwany chciał wykazać pominiętym dowodem z protokołu z zeznań świadka), wynikają również z brzmienia samej Umowy, która w § 10 ust. 5 Umowy posługuje się powszechnie znanymi pojęciami „kurs kupna” i „kurs sprzedaży”, a szczegółowe przesłanki ustalania kursów zostały wpisane do § 2 ust. 2 i 4 zmienionego Regulaminu, doręczonego Powodowi, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a w konsekwencji Sąd I instancji uznał je za klauzule abuzywne;

ii. Bezpodstawne przyjęcie, że Powodowie nie posiadają zdolności kredytowej na kredyt w PLN. W Pozwanym Banku taka sytuacja była niemożliwa tzn. każdy kredytobiorca, który posiadał zdolność do wzięcia kredyt w walucie (...) miał też zdolność kredytową do wzięcia kredytu w PLN'

(...). bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane klauzule nie podlegały negocjacjom. W dokumentacji kredytowej złożonej przez pozwanego brak jest jakichkolwiek materiałów pozwalających przyjąć, że powodowie mogli mieć jakkolwiek (a nie tylko realny) wpływ na treść przedmiotowej klauzuli, podczas gdy:

- we wniosku kredytowym Powód wpisał kwotę kredytu w PLN, ale zaznaczył jako walutę kredytu (...) co oznacza, że to z warunków zawnioskowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w (...)) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy;

- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych);

- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń;

iv. bezpodstawne przyjęcie, że Bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych wobec Powoda, w szczególności że Powodowi nie przedstawiono informacji o ryzyku walutowym, a także, że Powód był zapewniany o tym, że waluta (...) jest stabilna, podczas gdy Powodowi przedstawiono wyczerpującą i szczegółową informację na temat ryzyk związanych z Umową, co znajduje potwierdzenie § 29 ust. 1 i 2 Umowy, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd do przekonania o abuzywności spornych postanowień;

v. błędną ocenę dowodu z Umowy, Wniosku kredytowego oraz Regulaminu co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że uiszczenie spornej składki było warunkiem zawarcia przedmiotowej umowy kredyt narzuconym powodowi przez bank, podczas gdy wskazane wnioski nie mają oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności wskazać należy na § 19 ust. 2 Regulaminu, który zawiera katalog otwarty, zawierający szereg przykładowy zabezpieczeń innych niż (...).

f. naruszenie art. 365 k.p.c. w zw. z (...) k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1634) poprzez nieprawidłową wykładnię i w efekcie nieprzeprowadzenie w niniejszej sprawie pełnej kontroli incydentalnej spornych postanowień Umowy również dot. (...), co skutkowało przesądzeniem o abuzywności ww. na podstawie ogólnikowych, abstrakcyjnych i oderwanych od okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stwierdzeń powielających argumentację przedstawioną w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (...) z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, a także w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony

Konkurencji i Konsumentów (...) w sprawie o sygn. akt: XVII AmC 2600/11 zamiast na sformułowaniach pewnych i wynikających ze stanu faktycznego niniejszej sprawy, podczas gdy niniejsza sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia Umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ przeprowadzenie przez Sąd I instancji, w toku kontroli incydentalnej, pełnej oceny, czy wszystkie sporne postanowienia rzeczywiście spełniają łącznie przesłanki abuzywności (stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 3851 k.c.), doprowadziłoby do stwierdzenia, że nie były one abuzywne, a zatem powództwo o zapłatę zostałoby oddalone;

g. naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji niezastosowanie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności, przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności spornych postanowień, podczas gdy przy rozstrzyganiu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności, do wszystkich rat, a co najmniej w odniesieniu do rat spłaconych po 24 stycznia 2009 r. (wejście w życie nowelizacji k.c. przewidującej wpisanie przeliczeń w oparciu o kurs średni NBP do art. 358 § 2 k.c.);

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

a. art. 65 k.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie w szczególności, że zapis kwestionowanej klauzuli stworzył mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiając pozwanemu swobodę w tej kwestii, która biorąc pod uwagę charakter umowy, ma znaczenie kluczowe dla kredytobiorcy-konsumenta, podczas gdy stosunek prawny pomiędzy stronami (którego treść wyznacza nie tylko literalna treść Umowy), na dzień zawarcia Umowy przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego (odesłanie do Tabeli Kursów Walut Obcych, publikowanej przez Bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym). Podkreślić należy przede wszystkim, że samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez Bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania Umowy. Ponadto, Powód od dnia 1 lipca 2009 roku miał prawo do nieskrępowanego wyboru spośród wszystkich kursów dostępnych na rynku, poprzez samodzielne nabywanie waluty (...);

b. art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z (...) § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule były nieuzgodnione indywidualnie, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 3851 § 3 k.c., a zatem nie były one „nieuzgodnione indywidualnie” w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c., w szczególności:

i. możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę;

ii. Powód we wniosku o kredyt zaznaczył walutę (...) (pomimo wpisania do niego kwoty kredytu wyrażonej w PLN);

(...). strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń;

iv. strony indywidualnie uzgodniły zapis Umowy dotyczący kwoty kredytu i co za tym idzie Powód był świadomy konieczności wyboru formy zabezpieczenia kredytu. Powód miał pełną dowolność w zakresie wyboru formy



zabezpieczenia i świadomie zdecydował się na wybrane ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (por. § 3 ust. 3 Umowy)

c. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, w zakresie w jakim przewidują przeliczenie świadczeń pieniężnych wyrażonych w umowie w PLN według kursów sprzedaży ustalonych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego oraz klauzulę dotyczącą (...), spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami, (2) rażąco naruszają interes konsumenta oraz (3) niejednoznaczne;

d. art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla (...). W zakresie (...) bank, uzyskane kwoty, zużył na opłacenie składek ubezpieczeniowych;

e. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo, że raty kredytu płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (stanowiąca sumę odrębnych części poszczególnych rat), a także opłaty z tytułu (...) stanowią świadczenia okresowe i podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, a zatem roszczenie Powoda jest przedawnione;

f. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, które odsyłają do Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej również jako (...)), istnieje podstawa do wyeliminowania z Umowy całej waloryzacji w ogóle, podczas gdy przepis ten stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

g. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 3, 4, 6 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że w związku z rzekomą abuzywnością spornych postanowień waloryzacyjnych, istnieje podstawa do faktycznego wyeliminowania z Umowy całości waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy - nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności normy odsyłającej do kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, Umowa zachowuje charakter umowy kredytu waloryzowanego aktualnym na dzień danej operacji finansowej kursem waluty obcej, która podlega dalszej interpretacji z uwzględnieniem jej częściowej bezskuteczności, a ponadto zasada proporcjonalności nakazuje dostosowywać sankcję do naruszenia, a w niniejszej sprawie sankcja (eliminacja waloryzacji z umów kredytowych waloryzowanych kursem (...)) jest rażąco nieproporcjonalna do charakteru rzekomego naruszenia (pomijalnego z uwagi na jego znikomość odchylenia kursów Banku od kursów średnich NBP);

h. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, odsyłających do (...), istnieje podstawa do eliminacji waloryzacji kursem (...) z Umowy, podczas gdy treść pozostałych klauzul Umowy, okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, jak również przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy w chwili jej zawarcia, pozwalają na dokonanie wykładni pojęcia waloryzacji zawartego w Umowie, również po usunięciu z niej odwołań do (...) zobowiązanie powinno zostać przeliczone po aktualnym na dzień uruchomienia kredytu, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w (...)) na daną historyczną datę) i, analogicznie, raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży (...);

i. art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie dla rozstrzygnięcia o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul waloryzacyjnych, podczas gdy przedmiotem orzekania Sądu I instancji było to, jak należy interpretować Umowę (zgodne oświadczenia woli stron na dzień zawarcia Umowy) po usunięciu z niej odwołań do (...). Art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, uzupełniający treść stosunku prawnego pomiędzy stronami przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych

zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po aktualnym na dzień uruchomienia kredytu, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w (...)) na daną historyczną datę) i, analogicznie, raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży (...);

j. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2016 poz. 1988, dalej jako „Prawo bankowe”) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności i bezpodstawną eliminację waloryzacji z Umowy w całości;

k. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron. Okoliczności, w których złożone zostało oświadczenie (w szczególności wpisanie do Umowy odwołań do (...), które następnie zostały uznane przez Sąd I instancji za abuzywne) - jeżeli Sąd odwoławczy nie przyjmie interpretacji z pkt. 2, lit. f-i powyżej - nakazują tłumaczyć to postanowienie kierując się wolą stron wyrażoną w innych postanowieniach Umowy, w szczególności opisanie salda kredytu kwotą wskazaną informacyjnie w § 1 ust. 3A Umowy (Powód godził się na taką wartość swojego zobowiązania, podpisując Umowę);

l. art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy w przedmiocie rzekomej abuzywności, do wszystkich rat, a co najmniej w odniesieniu do rat spłaconych po 24 stycznia 2009 r. (wejście w życie nowelizacji k.c. przewidującej wpisanie przeliczeń w oparciu o kurs średni NBP do art. 358 § 2 k.c.). Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ nawet w przypadku stwierdzenia przez Sąd abuzywności spornych klauzul, powstała w ten sposób luka mogłaby zostać zapełniona aktualnym na dzień danej operacji finansowej kursem średnim NBP;

ł. art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 160) ewentualnie dającego taki sam skutek art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania przez Sąd I instancji, poprzez ich niezastosowanie i nie podjęcie próby interpretacji Umowy po usunięciu z niej rzekomo abuzywnych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie do przeliczeń kursu średniego NBP - w szczególności poprzez zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego;

m. art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2027, dalej jako „ustawa o NBP”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa wobec Banku w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oraz o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości jak w pkt. 7 petitum odpowiedzi na pozew, tj. na następujące tezy:

1. wyliczenia hipotetycznej wysokości sumy spłat kredytu Powoda w okresie objętym żądaniem pozwu, przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez Powoda w PLN, wyliczana jest w oparciu o kurs średni (...)/PLN Narodowego Banku Polskiego, aktualny na dzień zapadalności raty, w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży (...)/PLN, pochodzącego z Tabel Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku,

2. wyliczenia różnicy pomiędzy kwotą wyliczoną zgodnie z ppkt. 1 powyżej, a faktyczną sumą spłat uiszczonych przez Powoda w PLN, tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu, na okoliczności i fakty podnoszone przez Pozwanego, w szczególności w celu wykazania następujących faktów i okoliczności: istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez Pozwany Bank a kursami Narodowego Banku Polskiego, rynkowego

charakteru kursów pochodzących z Tabel Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, braku naruszenia interesu konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do Umowy, w szczególności w sposób rażąco.

Powód, w odpowiedzi na wniesioną przez pozwanego apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a także o pominięcie wniosku dowodowego pozwanego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Wstępnie odnotować należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne.

Zarzut naruszenia art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. należy uznać za chybiony w sytuacji, gdy dopuszczenie wnioskowanego dowodu z protokołu przeprowadzonej przed innym sądem rozprawy, zawierającego zeznania świadka M. D. (2), przeczy, po pierwsze zasadzie bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.), a po drugie jest dowodem nieprzydatnym w sprawie.

Wymieniony świadek nie uczestniczył bezpośrednio w żadnej czynności związanej z zawieraniem przedmiotowej umowy, nie prowadził z powodami rozmów, nie przedstawiał umowy, nie miał z nimi żadnego kontaktu. Poza istotą sprawy jest również teza dowodowa proponowana dla dowodu z zeznań wymienionego świadka, która odnosi się do zdarzeń związanych z ogólnymi procedurami banku i jego ofertą, oraz wykonywaniem umów kredytowych, bez odniesienia się do konkretnej umowy kredytu, a tylko badanie na gruncie tej konkretnej umowy, mogłoby mieć ewentualne znaczenie dla sprawy. Okoliczności przytoczone w zeznaniach świadka mogą mieć znaczenie tylko jako wsparcie prezentowanego stanowiska przez pozwanego, które to w toku postępowania zarówno pierwszoinstancyjnego, jak również drugoinstancyjnego zostało z sposób obszerny umotywowane. Istotą powództwa w przedmiotowej sprawie nie było bowiem ustalenie generalnego mechanizmu postępowania pozwanego banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych we franku szwajcarskim, ale to, czy zapisy umowne dotyczące zmian oprocentowania kredytu były z powodami w jakikolwiek sposób indywidualnie uzgodnione. Bez znaczenia też jest to, jak bank ustalał kursy walut, a jedynie fakt, jak mógł je ustalać zgodnie z treścią umowy, tę zaś można i należy ocenić bez udziału świadka, który nie uczestniczył w jej zawieraniu, a mając na względzie jedynie jej treść.

Zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. także nie zasługuje na aprobatę w sytuacji, gdy pominięcie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez apelującego w pkt. 10 odpowiedzi na pozew, należy uznać za uzasadnione, przede wszystkim dlatego, że wnioskowany dowód nie jest przydatny dla stwierdzenia okoliczności istotnych w sprawie, jeśli się zważy na przepisy prawa materialnego, stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia, o czym mowa poniżej.

W zakresie grupy zarzutów dotyczących naruszenia art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. należy wskazać, że pominięcie dowodów z dokumentów złożonych przez pozwanego w postaci pisma okólnego zmieniającego Regulamin, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. należy uznać za uzasadnione. Dokumenty te bezpośrednio nie dotyczą zawarcia i wykonywania przedmiotowej umowy, i mogą stanowić jedynie wsparcie stanowiska procesowego, zaprezentowanego w sprawie. I choć Sąd Rejonowy nie wydał rozstrzygnięcia w przedmiocie pominięcia wskazanych dowodów, nie miało to wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszym postępowaniu. Realizując zasadę bezpośredniości postępowania, wskazać bowiem trzeba, że powołane dokumenty w ogóle nie dotyczyły kwestii związanej z zawartą przez strony umową kredytu, w związku z czym nie mogły być przydatne w świetle oceny zasadności roszczenia powodów. Poza tym za aktualny wolno uznać pogląd wyrażony na gruncie art. 236 k.p.c. sprzed nowelizacji z dnia 14 lipca 2019 r., iż niewydanie formalnego postanowienia o odmowie dopuszczenia określonego środka dowodowego

można uznać za uchybienie niemające istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, w przypadku gdy sąd w sposób dostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego orzekania (tak, SN w wyr. z 19.1.2007 r., III CSK 368/06), co w badanej sprawie miało miejsce.

Powyższe stanowisko Sądu Okręgowego skutkowało z jednej strony uznaniem, iż Sąd a quo nie naruszył w/w przepisów prawa procesowego, a z drugiej pominięciem wniosków dowodowych zgłoszonych w opisanym zakresie w apelacji.

Zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. także nie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji, gdy ocena zeznań strony powodowej pozostaje w zgodzie z dyrektywami zawartymi w przywołanej normie prawnej, a apelujący skutecznie jej nie zakwestionował.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony, a jego omówienie nastąpi łącznie z odniesieniem się do zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.

w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji

i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1634). W judykaturze kwestia związania wyrokiem w przedmiocie abstrakcyjnej kontroli danej klauzuli w odniesieniu do rozstrzygania w sprawie indywidualnej ma charakter kontrowersyjny i była sporna także w samym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jednakże Sąd pierwszej instancji powołując się na argumentację prawną zawartą w orzeczeniach (...), Sądu Najwyższego, Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uznał, że skutek przeprowadzonej kontroli o charakterze abstrakcyjnym dokonanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odnosić się powinien do wszystkich konsumentów zawierających umowy kredytowe z pozwanym Bankiem, którego dotyczy wpis do rejestru klauzul niedozwolonych. W szczególności, wątpliwości co do skuteczności rozszerzonej prawomocności, którą zakwestionował pozwany wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15), przyjmując pogląd, iż przewidziana w przepisie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu wyrok ten został wydany. W efekcie wyrok działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale wyłącznie przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy. Zatem w przedmiotowej sprawie opisywana rozszerzona prawomocność znajduje zastosowanie.

Zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. i w konsekwencji niezastosowanie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania co do rzekomej, według apelującego, abuzywności nie jest trafny w sytuacji, gdy umowa kredytowa zawarta została 30 czerwca 2008 roku, natomiast zmiana art. 358 k.c. wprowadzona została w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku. Zgodnie zaś z zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej. Ponadto odnotowania wymaga, że przedmiotowy kredyt był kredytem udzielonym w złotych polskich, indeksowany jedynie kursami waluty obcej, ustalonymi przez pozwanego bank.

Przechodząc do grupy zarzutów naruszenia prawa materialnego, ogniskujących się wokół kwestii abuzywności wskazanych klauzul umowy kredytowej i skutków z tego płynących, przypomnieć wstępnie należy, że stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie wypada stwierdzić, iż poza wszelką wątpliwością powodowie w relacji z pozwanym bankiem posiadają status konsumenta (art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Przypomnienia też wymaga, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. (...) z

dnia 21 kwietnia 1993 r.). Interpretacja wskazanego przepisu prawa krajowego musi zatem pozostawać w zgodzie ze wskazanym aktem prawa unijnego. Jak stanowi art. 4 ust. 2 dyrektywy, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zawarte w art. 385<sup>1</sup> k.c. określenie „sformułowanie w sposób jednoznaczny” stanowi odpowiednik zawartego w dyrektywie sformułowania „wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”.

W tym miejscu należy przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej (...)) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (Á. K. i H. R. przeciwko (...)), w którym wskazano, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że (...) wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do której odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe, kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W świetle powyższego, jako niedozwolone postanowienia umowne należy zatem zakwalifikować postanowienia badanej umowy, określające reguły przeliczania sumy kredytowej i spłacanych rat, które miały być – odpowiednio – wypłacane i wpłacane w złotych polskich, na franki szwajcarskie, w których wyrażano bieżące saldo kredytowe.

A. tych postanowień nie budzi wątpliwości. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne.

W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku.

Odnosząc się do klauzuli zmiennego oprocentowania, przyznać należy, iż samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie stanowi samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Klauzula taka powinna być jednak skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy - banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Swoboda banku nie może oznaczać dowolności i możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13, publ. LEX nr 1496006).

Sporne postanowienie ma w istocie charakter blankietowy, co stanowi naruszenie

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Może zostać ono przez bank swobodnie wypełnione treścią co do przesłanek i częstotliwości zmiany oprocentowania, jak i w znacznej mierze co do samych mechanizmów jego ustalania. Sama strona pozwana nie wskazuje, aby istniały u niej wewnętrzne ściśle określone, jasno sprecyzowane i weryfikowalne kryteria zmiany oprocentowania.

Na gruncie art. 76 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) także wskazuje się, że zastrzeżenie w umowie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. II CKN 933/99,

publ. LEX nr 54492). Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie określać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11, publ. LEX nr 1102253). Niedopuszczalna jest klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do dokonywania w dowolnym czasie dowolnych zmian treści umowy, prowadziłoby to bowiem do rażącego uprzywilejowania banku jako partnera stosunku cywilnoprawnego. Zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy, związanej ze zmianami gospodarczymi, na konsumenta, ale powinno być tak określone w umowie, aby w chwili jej zawarcia konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany (por. Ofiarski, Zbigniew. Art. 76. W: Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013).

Innymi słowy, nie ma w treści umowy, czy choćby regulaminu – żadnego czynnika limitującego swobodne f. pozwanego, na co zresztą zwrócił uwagę Trybunał Sprawiedliwości (por. pkt 73 wyroku w sprawie C-26/13). Nie ma żadnego odniesienia do jakichkolwiek czynników obiektywnych – to jest niezależnych ani od kredytobiorców, ani od kredytodawcy – mających wpływać na wysokość kursu ustalanego przez bank. Brak jest również ustalenia, w jaki sposób te nieokreślone czynniki miałyby wpływać na zmianę kursu. Nie ma wreszcie żadnego ograniczenia różnicy przyjmowanych kursów kupna i sprzedaży. Podobnie jak w przypadku ustalenia wysokości oprocentowania, niezależnie od liczby pracowników banku, zaangażowanych w ustalanie kursu walutowego, ich usytuowania w schemacie organizacyjnym banku, ani też wreszcie liczby szczebli hierarchii organizacyjnej banku, zaangażowanych w proces decyzyjny, w ostatecznej, obiektywnej ocenie stwierdzić należy, że kompetencja ustalania wysokości kursu kupna i sprzedaży leżała wyłącznie po stronie pozwanego banku. W tym przypadku nie chodzi już zatem nawet o uprawnienie banku do jednostronnej wykładni nieostrych pojęć umownych, lecz wprowadzenie do umowy postanowień wprost przewidujących wyłącznie dla kontrahenta konsumenta jednostronne uprawnienie do zmiany, bez wskazania ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia – postanowienia nie wskazują, jakie to przyczyny uzasadniają zmianę kursu walutowego, po którym następuje przeliczenie wypłacanego i wpłacanych świadczeń. Jest to zatem rodzaj postanowienia wskazany w art. 385<sup>3</sup> pkt 19 k.c.

Badane postanowienia podlegają kontroli mimo stanowienia o głównym świadczeniu kredytobiorców, gdyż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie został spełniony warunek materialnej jasności postanowienia (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c.). Pozwany nie wykazał faktów pozwalających na przyjęcie, że postanowienia te zostały przedstawione powodom w sposób dostatecznie jasny, umożliwiający im podjęcie świadomej decyzji. Test wskazany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-186/16 wypada negatywnie: pozwany nie wykazał, żeby powodom rzeczywiście przed zawarciem umowy przedstawiono rzetelną informację jasno informującą, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosić będą ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla nich trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymują wynagrodzenie. Pozwany nie zaoferował również dowodu na to, że przedstawił kredytobiorcom ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Pozwany wiedział przy tym z wniosku kredytowego, że powodowie nie uzyskują dochodów we frankach szwajcarskich; nie miał żadnych podstaw do przypuszczania, że dochody w takiej walucie są uzyskiwane. Tym samym badane postanowienia nie podlegają wykluczeniu badania ich abuzywności z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c.

W praktyce oznaczałoby to konieczność wykazania, że w toku rozmów poprzedzających zawarcie umowy kredytowej przedstawiono powodom stosowne symulacje, obrazujące poziom kredytu do spłaty w sytuacji znaczącej deprecjacji złotego względem franka szwajcarskiego. Takiego dowodu nie zaoferowano, nie sposób zatem czynić ustaleń w zgodzie z tym wywodem Trybunału Sprawiedliwości.

Innymi słowy, nie chodzi o to, czy powodowie złożyli wniosek o zawarcie kredytu odwołującego się do wartości franka szwajcarskiego, z uwagi na ówczesnie atrakcyjną cenę, lecz o to, czy pozwany jako instytucja kredytowa, mająca

określone w prawie unijnym i krajowym obowiązki względem konsumenta, w szczególności obowiązek poszanowania jego słusznego interesu, przedstawiła w sposób realny i zrozumiały dla powodów również negatywne skutki, jakie mogą wiązać się z powiązaniem kredytu z ryzykiem walutowym. Załączenie krótkich oświadczeń powodów nie jest wystarczające dla ustalenia okoliczności oczekiwanych przez pozwanego, to jest wywiązania się przezeń z rzetelnie pojmowanego obowiązku informacyjnego. Nie budzi też żadnych wątpliwości twierdzenie, że postanowienia te nie były uzgodnione indywidualnie z powodami. Stanowiły one element wzorca umowy, wręcz jej cechą konstrukcyjną.

Bank uchybił zatem swoim obowiązkom informacyjnym w stosunku z konsumentem. Jego powinnością było po pierwsze zwrócenie uwagi na skutki zmiany kursu waluty wraz z przedstawieniem symulacji przyszłych rat w sytuacji takiej zmiany, a po drugie określenie konsekwencji niekorzystnych zmian kursowych dla klienta w dalekiej perspektywie.

Nawet od wykształconych klientów nie sposób bowiem oczekiwać, w ramach ich starannego działania i dbałości o własne interesy, tak wyjątkowej przezorności, aby przewidzieli istotnie niekorzystne dla nich zmiany kursowe w sytuacji, gdy stabilność franka od wielu lat była faktem. Takie działanie również uzasadnia tezę o naruszeniu interesów klienta i sprzeczności działań banku z dobrymi obyczajami.

Jest oczywiste, że tak określone postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Dzieje się tak, ponieważ przerzuca ono na konsumenta, i tak słabszego uczestnika obrotu, całość ryzyka związanego z osłabieniem waluty krajowej do waluty indeksacji. Pozwany bank w świetle badanych postanowień umowy takiego ryzyka nie ponosi w ogóle, gdyż w ramach swobodnego ustalania kursów sprzedaży i kupna waluty indeksacji, jest w stanie takie ryzyko w całości przenieść na konsumenta przez zmianę cen właściwie z dnia na dzień, bez ograniczeń. Co więcej, pozwany bank może przerzucać na konsumenta również koszty własnej działalności na rynku walutowym, aktywnego w nim uczestnictwa – nie tylko różnice kursowe walut nabywanych i zbywanych, ale również koszty brokerskie i inne koszty uczestnictwa w międzybankowym rynku walutowym, pokrywane właśnie w ramach tzw. spreadu przez konsumentów poszczególnych kredytów, choćby nawet transakcje walutowe nie pozostawały w wyłącznym związku z zaciągniętymi przez tych konsumentów kredytami.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości, sądy krajowe obowiązane są z urzędu dokonać oceny całości umowy pod kątem abuzywności w zakresie, w jakim pozwala na to przedłożony mu materiał dowodowy. Odpowiada to zresztą utrwalonej wykładni krajowej, zgodnie z którą Sąd prawo materialne obowiązany jest stosować z urzędu. Skoro instytucja niedozwolonych postanowień umownych jest instytucją prawa materialnego, sąd obowiązany jest także z urzędu dokonać takiej kontroli.

W istocie umowa tak jak jest sformułowana, stanowi o blankietowym upoważnieniu dla pozwanego do ustalania wysokości oprocentowania, a więc dokonywania wiążącej drugą stroną wykładni postanowienia § 10 ust. 5 umów kredytu, a następnie stosowania wybranej przez siebie wykładni ze skutkiem dla konsumenta, przy czym sama wykładnia, wobec braku precyzji postanowień, może być bardzo różnorodna. Jest to zatem sytuacja wprost przewidziana jako niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c.).

Nie jest przedmiotem wątpliwości teza, że wysokość oprocentowania kredytu jest świadczeniem głównym – wynagrodzeniem kredytodawcy, co w zasadzie wyłącza możliwość stosowania regulacji dotyczących niedozwolonych postanowień umownych. Jednakże w niniejszej sprawie zachodzi wyjątek od tej reguły: badane postanowienie nie jest jasne, podlega więc ocenie pod kątem jego abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c.).

Nie sposób też zasadnie twierdzić, że sporne postanowienie było uzgodnione indywidualnie z powodami. Aby można było mówić o takim uzgodnieniu, trzeba by wykazać, że konsument miał realny wpływ na treść tego postanowienia, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też nie. Jak wynika wprost z zeznań powodów, postanowienia te nie były w tym sensie indywidualnie negocjowane z kredytobiorcami. Ponadto o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wyłącznie wtedy, gdy w istocie dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowienie indywidualnie

uzgodnione w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 grudnia 2017 r., I ACa 606/17, wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lipca 2019 r., I ACa 746/18). Nie zaistniała zatem przeszkoda uniemożliwiająca kontrolę abuzywności spornych postanowień umownych.

Określone w ten sposób postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Istota stosunku cywilnego opiera się na założeniu prawnej równości podmiotów danego stosunku prawnego, przy czym w niektórych wypadkach – w tym w sprawach konsumenckich – ustawodawca dostrzegając również immanentną nierówność faktyczną stron stosunku prawnego, wprowadza instytucje mające łagodzić takie nierówności, co przejawia się m.in. właśnie w ramach prawa konsumenckiego. Uprawnienie do dokonywania jednostronnej wykładni w relacji z konsumentem zaburza ten układ równowagi w sposób uzasadniający z woli ustawodawcy ingerencję sądów. Jednocześnie rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym przypadku na pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek możliwości weryfikacji prawidłowości postępowania przedsiębiorcy, skoro nie istnieje żaden wystarczająco pewny, ustalony wprost w umowie z niezbędną szczegółowością wzorzec prawidłowego postępowania, do którego można by odnieść sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę celem sprawdzenia, czy jego postępowanie jest zgodne z umową. To w istocie pozbawia konsumenta realnej możliwości dochodzenia swoich praw choćby przed sądem, gdyż nie jest on w stanie wykazać, że przedsiębiorca narusza tak ogólnikowe postanowienia umowy: przykładowo przedsiębiorca wstrzymując obniżenie oprocentowania mógłby wskazywać – jak to miało miejsce w okolicznościach faktycznych spraw analogicznych do przedmiotowych – że wybrane przezeń wskaźniki bynajmniej nie uzasadniają obniżenia oprocentowania, mimo że jeden z najbardziej znaczących wskaźników, w powszechnej praktyce i zgodnie z informacjami przekazywanymi przy zawarciu umowy, obniża swoją wartość.

Odnosnie zapisu zawartego w § 10 ust. 5 umowy należy przypomnieć, że w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygnaturze akt XVIII AmC 1531/09, wydanym w sprawie toczącej się przeciwko temu samemu pozwanemu, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał przedmiotowe postanowienie umowne za niedozwolone i zakazał jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami. Na podstawie wskazanego wyroku postanowienie to zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych (nr (...)). Prawomocne wyroki (...) wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego korzystają z rozszerzonej prawomocności – mają skutek wobec osób trzecich zgodnie z dyspozycją uchylonego już art. 479<sup>43</sup> k.p.c., który ma jednak zastosowanie nadal w oparciu o przepis intertemporalny, tj. art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1634). Zagadnienie rozszerzonej prawomocności było przedmiotem analizy Sadu Najwyższego, w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt III CZP 17/15 ( OSNC 2016/4/40). W uzasadnieniu powołanego judykatu wskazano m.in. działanie prawomocności materialnej w aspekcie mocy wiążącej nie oznacza wprawdzie bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, oznacza jednak „konieczność uznania – w przypadku sporu na tle takich stosunków - że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru (...), lub postanowienie identyczne z nim w treści jest niedozwolone”. Stanowisko to zostało powtórzone w uzasadnieniu omawianej uchwały między innymi przez wskazanie, że skutki wyroku działają na rzecz innych osób w indywidualnych sporach w przedsiębiorcą. Jak podniósł Sąd Najwyższy, skutki te wyrażają się w daleko idącej ingerencji w sferę prawną pozwanego przedsiębiorcy, który musi się liczyć tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd – pozostając związany prejudycjalnym, skutkiem tego wyroku – będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone. Takie rozumienie wskazanego przepisu pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem (...) wyrażonym w wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C-472/10 N. H. przeciwko I. Z., na co również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy. W orzeczeniu tym (...), udzielając odpowiedzi na pytanie prejudycjalne wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 i 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że:

- nie stoją one na przeszkodzie temu, by stwierdzenie – w sprawie z powództwa o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 7 tej dyrektywy, wytoczonego na rzecz konsumentów przez działający w interesie publicznym podmiot wskazany przez prawo krajowe przeciwko przedsiębiorcy - nieważności nieuczciwego postanowienia



umownego zawartego we wzorcu umowy konsumenckiej, wywierało zgodnie z tymi przepisami, skutki wobec ogółu konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy, w tym wobec konsumentów, którzy nie byli stroną postępowania o zaniechanie naruszeń;

- w przypadku stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umowy w ramach takiego postępowania sądy krajowe są zobowiązane, także na przyszłość, wyciągać z urzędu wszelkie konsekwencje wynikające z prawa krajowego, tak aby wspomniane postanowienie nie wiązało konsumentów, którzy zawarli z zainteresowanym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy.

Podobne stanowisko wyrażone zostało pośrednio w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., w sprawie o sygnaturze akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2. W przywołanym orzeczeniu kwestia mocy wiążącej wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej nie była wprawdzie zasadniczym przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, niemniej jednak relacjonując dotychczasowe orzecznictwo, SN odwoływał się m.in. do wyroku z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, wyjaśniając, że sporne między stronami postanowienie został uprzednio uznane za niedozwolone w ramach kontroli abstrakcyjnej, co w istocie oznaczało, iż oceny wymagała już tylko kwestia indywidualnego uzgodnienia tych postanowień w ramach stosunku między stronami”. Tak sformułowane stanowisko nie pozostawia wątpliwości, że sposób działania rozszerzonej prawomocności wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej jest rozumiane przez skład 7 sędziów Sądu Najwyższego w uchwale w sprawie o sygnaturze akt III CZP 17/15. Powyższe uprawnia do konstatacji, iż na potrzeby niniejszej sprawy Sąd Okręgowy jest związany działaniem rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku (...) w sprawie XVII AmC 1531/09, co wymaga przyjęcia, że postanowienie § 7 ust. 4 umowy kredytu rozważanej w niniejszej sprawie ma charakter niedozwolony.

Zarzut apelacji w zreferowanym wyżej zakresie, obejmujący naruszenie art. 479<sup>43</sup> w zw. z art. 365 k.p.c. należy zatem uznać za nietrafny.

Warto jednak podkreślić, że nawet gdyby założyć brak związania w sprawie indywidualnej wynikiem kontroli abstrakcyjnej, nie miałyby to wpływu na ocenę spornych postanowień. Jak już wskazano, dyrektywa 93/13 wymaga, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej (...), a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygnaturze akt C-26/13). Sporne postanowienia umowy kredytu zawartej między stronami nie zbliżają się do tego standardu.

Określając sposób ustalania kursu waluty, przewidują one wyłącznie, że będzie się to odbywało według tabeli stosowanej przez bank. Całkowicie nieokreślony pozostaje sposób konstruowania tej tabeli – zarówno w aspekcie stosowanych danych źródłowych, mających odzwierciedlać sytuację rynkową, jak również co do tego, w jaki sposób wola silniejszej strony może dane te modyfikować przez zastosowanie spreadu. Brak jakiegokolwiek odniesienia w umowie do sposobu określenia spreadu powoduje, że jego wysokość – bezpośrednio wpływająca na wysokość przychodu banku i obciążenia klienta – pozostaje w całości pozostawiona dyskrecjonalnej decyzji banku, w konsekwencji czego konsument nie jest świadomy faktycznej wysokości swojego zobowiązania. Innymi słowy, niezależnie od tego, jakie kursy zostałyby zamieszczone w tabeli banku i czy miałyby one jakikolwiek związek z kursami występującymi na rynku, powodowie byłiby tymi kursami związani, jako znajdującymi formalne oparcie w umowie. Analizowane postanowienia umowne pozwalały zatem bankowi określić wysokość nie tylko pojedynczej raty, lecz również całości zadłużenia powodów w sposób całkowicie dowolny i wymykający się jakiegokolwiek kontroli.

W tym miejscu przypomnieć należy, że dla oceny abuzywności miarodajny nie jest sposób wykonywania umowy (sposób faktycznego wykorzystania ocenianego postanowienia). Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17).

Mając na uwadze powyższe rozważania, sporne zapisy umowy kredytu mają charakter abuzywny. Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalistom, wykorzystującym swoją pozycję kredytodawcy jako podmiotu silniejszego. Tak naprawdę zapewniają pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszając w sposób rażąco interesy konsumenta w tej konkretnej sprawie. Istotą zakwestionowanego mechanizmu w ramach przedmiotowej umowy jest nie tyle samo ryzyko kursowe, co fakt, że w ramach tego ryzyka bank umożliwił sobie pozyskiwanie od powodów jako konsumentów dodatkowego źródła dochodu poprzez wprowadzenie możliwości kreowania wysokości ustalanych kursów (...) do PLN bez możliwości jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców, nie wyjaśniając w żaden sposób, co będzie wpływać na tabelę kursową banku. Oznacza to, że uzyskał możliwość dowolnego kreowania wysokości zobowiązania strony powodowej, co spowodowało, że pomiędzy świadczeniami stron przedmiotowej umowy kredytu doszło do powstania rażąco nieekwiwalentności świadczeń z całkowitym przeliczeniem ryzyka kursowego na konsumenta. Powyższe prowadzi do konstatacji, iż sporne postanowienia umowne – zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> k.c. - nie wiążą kredytobiorcy.

W ramach oceny podstawy prawnej roszczenia, należy podzielić stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. (1) przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. (1) przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

W ocenie Sądu II instancji ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów powodów, jako konsumentów) utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W efekcie tego uznać należy, że umowa ta nie wiąże stron od samego początku, więc od momentu jej zawarcia.

Podsumowując, klauzula umowna z § 10 ust. 5 umowy kredytu kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przedmiotowy zapis umowny, w istocie, stworzył mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający pozwanemu swobodę w tej kwestii, która biorąc pod uwagę charakter umowy, ma znaczenie kluczowe dla kredytobiorcy-konsumenta. Brak w przedmiotowej umowie jednoznacznych i precyzyjnych kryteriów, jakimi w oparciu o samą umowę mógł posłużyć się bank, ustalając kurs

waloryzacji (kryteriów takich nie zawiera też regulamin stosowany przez pozwanego na dzień zawarcia umowy). Powinno to zostać jednoznacznie ocenione jako rażąco naruszające interesy powoda oraz kształtujące jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że także w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, iż sporne postanowienie umowy ma charakter niedozwolony, uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Dość dobitnie stanowisko takie wyrażone jest w tezie wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy podniósł, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku, a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznaje w takim wypadku żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest też wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko, gdyż przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Tak więc rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był waloryzowany. Sama konstrukcja waloryzacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Konstrukcja indeksacyjna nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu waloryzowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Jednakże kwestionowane przez powodów postanowienie umowne przewidujące

waloryzację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie waloryzacji.

W realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązania wobec banku.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), że uważali ofertę Banku za najkorzystniejszą oraz ustalili indywidualnie harmonogram spłat poszczególnych rat kredytu, w żadnym razie nie świadczą o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Należy wskazać, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, których to negocjacji z powodem nie było.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż po wyeliminowaniu postanowień umownych wskazanych w § 10 ust. 5 umowy, istnieje jakakolwiek możliwość indeksacji udzielonego kredytu do (...) czy to poprzez przeliczenie przy zastosowaniu średniego kursu NBP czy też poprzez przyjęcie spłat wg harmonogramu w (...). Treść przedmiotowej umowy w zakresie kwoty udzielonego kredytu została w sposób jasny, przejrzysty i nie budzący wątpliwości określona w umowie na 438.864,14 złotych przy podkreśleniu jedynie informacyjnego charakteru kwoty kredytu wyrażonego w walucie waloryzacji. Na taką indeksację nie pozwala też art. 56 k.c. Normatywny sens art. 56 k.c. polega na uzupełnieniu czynności prawnej o treści niezawarte bezpośrednio w złożonych oświadczeniach (oświadczeniu) woli, lecz wynikające z obowiązujących przepisów, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a nie na przywróceniu postanowień umownych uznanych za abuzywne. W ocenie Sądu Okręgowego, sąd może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy – tzw. zakaz redukcji utrzymującej skuteczność. Mając na uwadze powyższe także zarzut naruszenia art. 56 k.c. jest całkowicie bezzasadny.

Po stwierdzeniu abuzywności przywołanych wyżej postanowień umownych, należy rozważyć, jaki skutek niesie to dla możliwości wykonania umowy. W tej mierze za utrwalone można uznać stanowisko (...). W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C -618/10 (B. E.) Trybunał wskazał, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania

stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (pkt 65). Trybunał zauważył, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (podobnie (...) w pkt 41 postanowienia z dnia 16 listopada 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt C-76/10 P. s.r.o. przeciwko I. K., jak również w przytoczonym tam orzecznictwie), ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Jedyny wyjątek od wskazany powyżej zasady został przyjęty w orzecznictwie (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13 Á. K. przeciwko H. R., w której Trybunał określił konieczne przesłanki uzasadniające uzupełnienie umowy przez sąd krajowy. Trybunał, wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji (...) w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Należy jednak zauważyć, że w prawie polskim nie ma przepisów dyspozytywnych, które na wypadek braku odmiennego postanowienia stron, przewidywałyby sposób określenia kursów walut obcych. Charakteru takiego z pewnością nie mają przepisy art. 56 k.c. i 65 k.c. Wprost do tych właśnie przepisów odniósł się (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. (2) przeciwko Raiffeisen Bank (...), (...):EU:C:2019:819), wskazując, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Mając na uwadze przywołane powyżej orzecznictwo (...) należy przyjąć, że wszelkie próby postulowanej prokonsumenckiej wykładni spornych postanowień umownych, poprzez zastąpienie zawartego w nich odwołania się do tabeli kursowej banku innym źródłem informacji o kursach walut, stanowiłoby w istocie próbę modyfikacji (ukształtowania) umowy, co zostało wprost uznane przez (...) za niedopuszczalne, jako naruszające długofalowy cel wspomnianej dyrektywy. Podobną uwagę należy sformułować w odniesieniu do prób osiągnięcia zbliżonego skutku – zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy postanowieniami o innej treści – poprzez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, tj. art. 56 k.c. lub 65 k.c. Tego rodzaju interpretacje prawa krajowego należy uznać za równie niedopuszczalne jako pozostającą w sprzeczności z wymogami dyrektywy 93/13.

W tym zatem zakresie Sąd Okręgowy nie podziela jurydycznego wyводу Sądu I instancji.

Wobec braku przepisów o charakterze dyspozytywnym i niedopuszczalności ukształtowania umowy poprzez kreatywną wykładnię postanowień abuzywnych lub przez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, rozważyć należy skutki prostego – wymaganego przez dyrektywę zaimplementowaną w art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. oraz oparte na niej orzecznictwo (...) usunięcia z umowy spornych postanowień .

W przedmiotowej sprawie, wbrew zarzutom apelacji – nie nastąpiło naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Według stanowiska Sądu Okręgowego, znajdującego zresztą odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, (wyrok SN z dnia 4

kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, Lex nr 2642144) wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 wskazanej ustawy nowelizacyjnej określa, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 lipca 2021 roku w sprawie I ACa 1247/20, lex nr 3242120).

Wreszcie, należy stwierdzić, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 41 prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu m.in. o ten przepis doprowadziłaby do utrzymania umowy i jej charakteru, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego. Art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe dotyczy stricte zapłaty weksla wystawionego w walucie obcej, która nie jest walutą miejsca jego płatności i reguluje jedynie kwestie ustalenia wartości waluty krajowej bądź według kursu w dniu płatności, bądź według kursu w dniu zapłaty. Przepis ten w żaden sposób nie może być potraktowany jako przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić postanowienia umowne kredytów indeksowanych lub denominowanych do kursów walut obcych, i zastąpić postanowienia umowne uznane za abuzywne.

Reasumując, w przedmiotowej umowie znalazły się klauzule abuzywne dotyczące głównego przedmiotu umowy. Niedopuszczalne jest uzupełnienie czy też modyfikacja wskazanych klauzul w drodze zastosowania przepisów o charakterze ogólnym, a w systemie prawa polskiego brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym dotyczących rozważanej kwestii. Nie zachodzi przy tym wyjątek pozwalający na odstępianie od udzielenia ochrony przewidzianej w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdyż powodowie w niniejszej sprawie żądają uznania nieważności umowy, przy tym są reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie ma zatem obaw, iż decyzja przez nich podejmowana w tej mierze jest wynikiem niedostatecznej świadomości.

Powyzsze rozważania dotyczące abuzywności odnoszą się także do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co doprowadziło Sąd Rejonowy do słusznego wniosku, że bank powinien zwrócić świadczenia pobrane z tego tytułu, tj. 1.645,11 zł. Były one pobrane na podstawie niewiążącego zapisu umownego a żądanie ich zwrotu nie uległo przedawnieniu.

Po prostym usunięciu wspomnianych klauzul niemożliwe staje się zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu, który stanowi część głównego przedmiotu umowy, sam w sobie nie jest abuzywny, a nadto został objęty zgodną, indywidualnie ustaloną wolą stron. W tym stanie rzeczy dalsze wykonywanie umowy – wobec braku możliwości określenia kursu waluty obcej – nie jest możliwe, w konsekwencji czego zachodzi nieważność umowy.

Powstały stan rzeczy zbliżony jest do sytuacji tzw. dyssensu ukrytego, w której strony – choć nie są tego świadome – w istocie nie składają zgodnych oświadczeń woli obejmujących essentialia negotii umowy. Alternatywnie możliwe jest zastosowanie przez analogię art. 58 § 3 in fine k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli nieważnością jest

dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W analizowanej sprawie nie ulega wątpliwości, że bez postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji nie zostałaby zawarta umowa kredytu z oprocentowaniem opartym o LIBOR – tego typu umowy nie było oferowane nie tylko przez pozwanego bank, lecz również przez żadną inną instytucję finansową. Zarówno przyjęcie koncepcji dyssensu, jak też odpowiedniego zastosowania art. 58 § 3 k.c. prowadzi do wniosku, że niemożliwe jest dalsze obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Rozważenie nieważności przedmiotowej umowy jest uzasadnione podstawą faktyczną wskazaną przez powodów, którą stanowi przedmiotowa umowa i okoliczności towarzyszące jej zawarciu.

Skoro stwierdzenie abuzywności zakwestionowanych klauzul zostało przez Sąd II instancji przyjęte jako udowodnione, to konsekwencje prawne wynikające z tej oceny determinują zaakceptowanie skutków w postaci nieważności umowy. Reprezentowanie powodów przez profesjonalnego pełnomocnika wzmacnia tezę o rozumieniu i obejmowaniu świadomością, wolą i wiedzą opisanych skutków prawnych zastosowanej instytucji prawa materialnego.

Skoro zachodzi zatem nieważność umowy, obowiązkiem stron umowy jest zwrot świadczeń. Jak stanowi art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z powyższym, świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezskutecznej ab initio albo ex tunc) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powodowi przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.); świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*) a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, skoro upadła umowa uzasadniająca świadczenie kredytu i jego okresowe spłaty. Co za tym idzie strony powinny dokonać wzajemnego zwrotu otrzymanych świadczeń.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, stwierdził, że „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.”

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę stanowi świadczenie nienależne. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło też do naruszenia art. 409 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Co do tego, że pozwany zużył należności będące przedmiotem niniejszego postępowania w sprawie nie było sporu. Nie można jednak mówić o utracie wzbogacenia, gdyż wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatków z innych źródeł. Skoro zatem bank zaoszczędził sobie wydatków w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, nie można uznać, iż nie jest wzbogacony.

Na końcu należy również wskazać, że zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia jest niezasadny. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że Sąd Rejonowy jako podstawę zasądzenia dochodzonego świadczenia wskazał art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., a zatem przyjął, iż świadczenie to było nienależne, a pozwany w ten sposób stał się bezpodstawnie wzbogacony. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, w tym Sądu Najwyższego, przedawnienie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (w tym również zwrotu nienależnego świadczenia) następuje z upływem 10

lat (oczywiście zastosowanie będzie miał tutaj art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 roku z uwagi na termin zawarcia umowy kredytowej i terminy spełnienia przez powoda na rzecz strony pozwanej poszczególnych kwot). Rzeczywiście Sąd Najwyższy dopuścił możliwość skrócenia tegoż terminu do 3 lat, jednakże koncepcja ta ma jedynie charakter jednokierunkowy, zgodnie z którym – roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 24/02). Zatem, w sytuacji gdy z roszczeniem takim występuje nie-przedsiębiorca przeciwko przedsiębiorcy, termin ten będzie wynosił 10 lat (w ówczesnym stanie prawnym, a obecnie od dnia 9 lipca 2018 roku – 6 lat).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu I instancji, aczkolwiek z inną oceną jurydyczną w zakresie podstawy prawnej żądania, ostatecznie odpowiada prawu.

Skoro wskazana przez Sąd Rejonowy kwota została z rachunku bankowego powodów pobrana przez pozwany bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego postanowienia umownego), to tym samym stanowiło to nienależne świadczenie uzyskane od powoda przez pozwany bank. Argument przeciwny przedstawiony w apelacji nie zasługuje na aprobatę. Sam fakt, że z rachunku powodów zostały pobrane na rzecz pozwanego banku środki pieniężne, oznacza, że miało miejsce spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz strony pozwanej. Skoro zaś postanowienie umowne, w oparciu o które dokonano przebiegowania środków, okazało się niewiążące, to tym samym omawiane świadczenie zostało spełnione mimo braku zobowiązania do jego spełnienia (art. 410 § 2 k.c.) i z tego względu podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W tej sytuacji niezasadna apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość w kwocie 2 700 zł ustalono na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. poz. 1800 ze zm.).